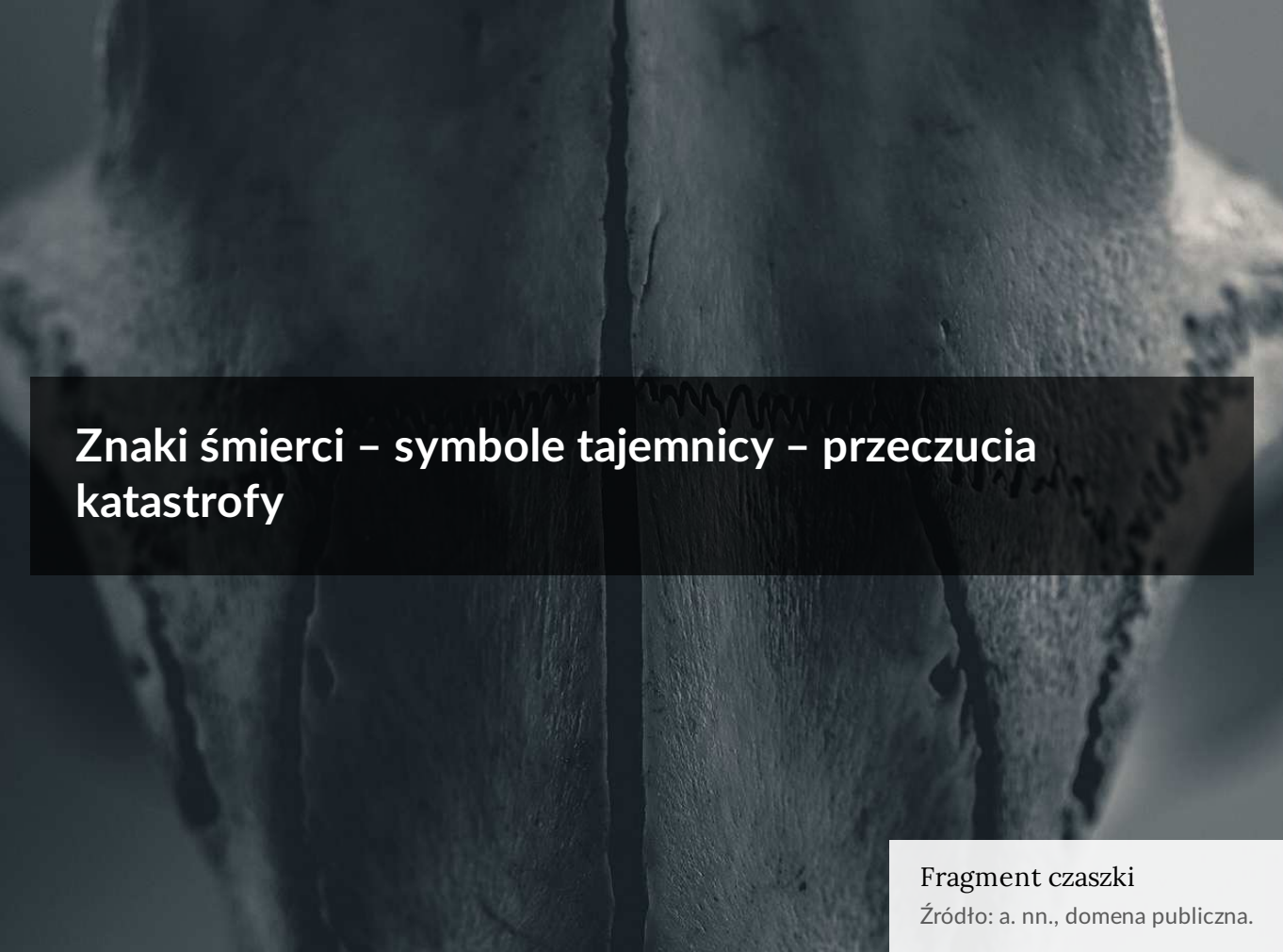




Znaki śmierci – symbole tajemnicy – przeczucia katastrofy

Bibliografia:

- Źródło: Tadeusz Kłak, *Stolik Tadeusza Peipera: o strategiach Awangardy*, Kraków 1993.
- Źródło: Józef Czechowicz, *Śmierć*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985, s. 6–7.
- Źródło: Józef Czechowicz, *ballada z tamtej strony*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985, s. 64–65.
- Źródło: Józef Czechowicz, *dawniej*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985.
- Źródło: Józef Czechowicz, *Tezy do manifestu*, [w:] tegoż, *Wyobraźnia stwarzająca. Szkice literackie*, Lublin 1972, s. 90–92.
- Źródło: Józef Czechowicz, *żał*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985, s. 142–143.



Znaki śmierci – symbole tajemnicy – przeczucia katastrofy

Fragment czaszki

Źródło: a. nn., domena publiczna.

Optymizm charakterystyczny dla poetyckich wystąpień z pierwszej połowy lat dwudziestych stopniowo przygasa i ustępuje miejsca emocjom, przeczuciom, wizjom o coraz ciemniejszym zabarwieniu. Egzystencjalny, społeczny, historiozoficzny pesymizm – i jego szczególny wariant: katastrofizm – motywowany jest wielorako: pokoleniowo (do literatury wkraczało pokolenie, dla którego pierwsza wojna światowa była doświadczeniem dzieciństwa), społeczno-politycznie (nasilały się dysproporcje i napięcia społeczne, radykalizacji ulegały społeczne nastroje), ekonomicznie (kryzys)... Układ przyczyn był zresztą bardziej złożony i nie da się zrekonstruować w krótkim wprowadzeniu. Faktem jest, że w poezji pokolenia, które aktywizowało się twórczo na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, doświadczenie i waloryzacja rzeczywistości wyrażały się głównie (choć nie wyłącznie) w stanach niepokoju i lęku, w przeczuciach katastrofy i intuicjach nadciągającej grozy. Twórczość Józefa Czechowicza, analizowana zwykle w kontekście tak określonych tendencji, nie daje się w nich zamknąć (jak zresztą nie daje się zamknąć żadna poetycka indywidualność). Chociaż im bliska, stanowi zjawisko swoiste, oryginalne – warte z pewnością uwagi.

Aby zrozumieć poruszane w tym materiale zagadnienia, przypomnij sobie:

Informacje na temat Awangardy Lubelskiej i Awangardy Wileńskiej. Wymień najważniejszych reprezentantów. Zwróć uwagę na pokoleniowy dystans między nimi a pokoleniami skamandrytów i poetów związanych z Awangardą Krakowską.

O autorze

Józef Czechowicz

1903 – 1939

Uznawany jest za jednego z najciekawszych poetów dwudziestolecia. Jego twórcza aktywność nie ograniczała się zresztą do poezji: parał się on również prozą fabularną, eseistyką, dramatem, pracował jako redaktor i pedagog, zajmował się przekładem, organizował przedsięwzięcia literackie. Jako ochotnik uczestniczył w wojnie z bolszewikami w 1920 roku. Związał się z grupą skupioną wokół pisma „Reflektor”, wyrastając z czasem na jedną z pierwszoplanowych postaci Awangardy Lubelskiej. Na łamach „Reflektora” zadebiutował opowiadaniem *Opowieść o papierowej koronie* (1923). To jednak twórczość poetycka zajęła w artystycznej biografii Czechowicza miejsce centralne. Pierwszą jego książką poetycką był zbiór *Kamień*, opublikowany w 1927 roku.

Na początku lat trzydziestych uzyskał stypendium, które umożliwiło mu wyjazd do Francji. Zetknięcie się z nowym malarstwem, a zwłaszcza z - z nadrealizmem, okazało się ważnym doświadczeniem w artystycznej ewolucji poety.

Przez całe życie silne emocjonalne więzi łączyły Czechowicza z rodzinnym Lublinem, czego poetyckim świadectwem jest tom *Stare kamienie* (1934). Gdy w 1933 roku opuścił to miasto, aby przenieść się do Warszawy, więzi te podtrzymywał, m.in. otaczał opieką młodych poetów z Lubelszczyzny, którzy przyjechali do stolicy. W 1934 roku był jednym z organizatorów Najazdu Awangardy na Warszawę, największego przedsięwzięcia, w ramach którego wspólnie wystąpili reprezentanci wszystkich liczących się wówczas awangardowych nurtów w polskiej poezji.

Po *Kamieniu* Czechowicz publikował kolejne autorskie zbiory: *dzień jak codzień* (1930), *ballada z tamtej strony* (1932), *w błyskawicy* (1934), *nic więcej* (1936), *Arkusz*

poetycki (1938), *nuta człowiecza* (1939).

Józef Czechowicz zginął w pierwszych dniach wojny podczas bombardowania Lublina, 9 września 1939 roku.

Poezja katastroficzna



Źródło: a. nn., *Wrak samolotu*, domena publiczna.

Najwcześniejsze zachowane wiersze Czechowicza pochodzą z 1922 roku. Pierwsze próby świadczą jeszcze o wpływach poetyki młodopolskiej, która wkrótce została przełamana przez inspiracje futuryzmem i programem Awangardy Krakowskiej. W wierszach pojawiły się wówczas: kubistyczny pejzaż oraz fascynacja miastem i techniką, które kształtują również obraz człowieka (człowiek-budowla, człowiek-maszyna). Narastający niepokój metafizyczny stopniowo likwiduje jednak tonację cywilizacyjnego optymizmu, a wprowadza do tej poezji wątki katastroficzne, zarówno w wymiarze doświadczenia indywidualnego (śmierć, która staje się jednym z głównych poetyckich tematów Czechowicza), jak i zbiorowego (wizje katastrofy druzgocącej obecną postać świata i ludzkości). Znamca tej twórczości, Tadeusz Kłak, Czechowiczowski model wiersza scharakteryzował następująco:

Stolik Tadeusza Peipera: o strategiach Awangardy

Poetykę Czechowicza cechował umiarkowany awangardyzm, pozbawiony intelektualnych rygorów i pośredniości wypowiedzi. Wzruszenie i przeżycie były podstawą wizji, a wypowiedź poetycką wypełniała osobista emocja. Dyscyplinie składniowo-rytmicznej poetów krakowskich przeciwstawił Czechowicz składnię rozluźnioną, opartą na nawarstwianiu się i przenikaniu obrazów. Podstawową rolę w tej poetyce odgrywała intonacja oparta na muzyczności i dyskretnych nawiązaniach do pieśni ludowej, obrazowanie zaś korzystało w dużej mierze z motywów pejzażu naturalnego i sielskiego. Wypowiedź poetycka Czechowicza zmierzała do wizyjności i wieloznaczności, co związane było z postawą katastroficzną. Zacieraniu i zwielokrotnieniu znaczeń służyła rezygnacja z normalnej ortografii i interpunkcji.

Źródło: Tadeusz Kłak, *Stolik Tadeusza Peipera: o strategiach Awangardy*, Kraków 1993.

Jerzy Kwiatkowski wizjonerską poetykę Czechowicza ulokował w obrębie poezji „trzeciego wyrazu”, po szeroko pojętej poetyce skamandryckiej („pierwszy wyraz”) oraz poetyce awangardowej, wywodzącej się z teoretycznych propozycji Tadeusza Peipera („drugi wyraz”).

„I ciebie k roku nie ma...”



Źródło: a. nn., *Kruk na skale*, domena publiczna.

” Józef Czechowicz

Śmierć

Za ścianą płaczą dzieci
Ona do mnie mówi
Oddycham lodowym kwieciem
nieznanych równin

A tam kołysanki
a tu chust poszum
nie ma nic gorętszego cichszego od jej głosu
Na próżno żyję myślę chodzę tylko przed Progiem
a gdy płynę przez miasto wieś
szumię lasami kawiarnią bezdrożem teatrem
to ona zawsze jest gdzieś
za ciszą nocną wiatrem

Zgłuszyć nie mogę

Nieruchome nad ulicą zachody
miedziane jak grosz
gwarzące syrenami samochody
mury fabryk w nieustannym tętnie
mądry pociągu bieg
krzyczą o życiu namiętnie
nie wierzą że jest brzeg

Ja chcę nie wierzyć i nie chce wierzyć mały poszarpany kruk
którego psy rozdarły
śmierć chodzi ona do mnie mówi szeptem gorącym
zdaje się że z obrazu złotego dna wychodzi Bóg
schyla się nade mną umarłym i krukiem zdychającym

Na rzęsach wstydliva łza
widzę w niej świat gliniany jak skarbonka
nachodzi na mnie lodowa łąka
to już nie ja

I ciebie kuku nie ma
(może nikogo nie ma za złotym tłem)
zawiły schemat

Źródło: Józef Czechowicz, *Śmierć*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985, s. 6-7.

Dla zainteresowanych

Wiersz ukazał się po raz pierwszy w 1926 roku. W wydaniu książkowym opublikowany został w zbiorze *Kamień* (1927).

Ćwiczenie 1.1

Przeprowadź analizę formalną wiersza *Śmierć*. Wymień główne właściwości kompozycji utworu.

Ćwiczenie 1.2

Przeanalizuj przestrzenny wymiar sytuacji lirycznej w wierszu *Śmierć*. Zwróć uwagę na różnicowanie i podziały przestrzeni. Sformułuj wnioski.

Ćwiczenie 1.3

Zinterpretuj figurę kołysanki obecną w wierszu. Określ nacechowanie tego motywu.

Ćwiczenie 1.4

Rozpoznaj znaki i atrybuty śmierci obecne w świecie przedstawionym utworu.

Zinterpretuj je.

Ćwiczenie 1.5

Wymień ambiwalentne elementy wizerunku śmierci w wierszu. Wyjaśnij, w jaki sposób te ambiwalencje określają relację między podmiotem lirycznym w wierszu a tytułową bohaterką wiersza.

Ćwiczenie 1.6

Zinterpretuj funkcję wprowadzonych do rzeczywistości wiersza miejskich rekwizytów i scenografii.

Ćwiczenie 1.7

Zabieg wyliczenia w trzeciej strofie wiersza "Śmierć" Józefa Czechowicza służy...

- podkreśleniu wszechobecności śmierci.
- wprowadzeniu do wiersza elementów opisowych.
- prezentacji bogactwa życiowych doświadczeń podmiotu.

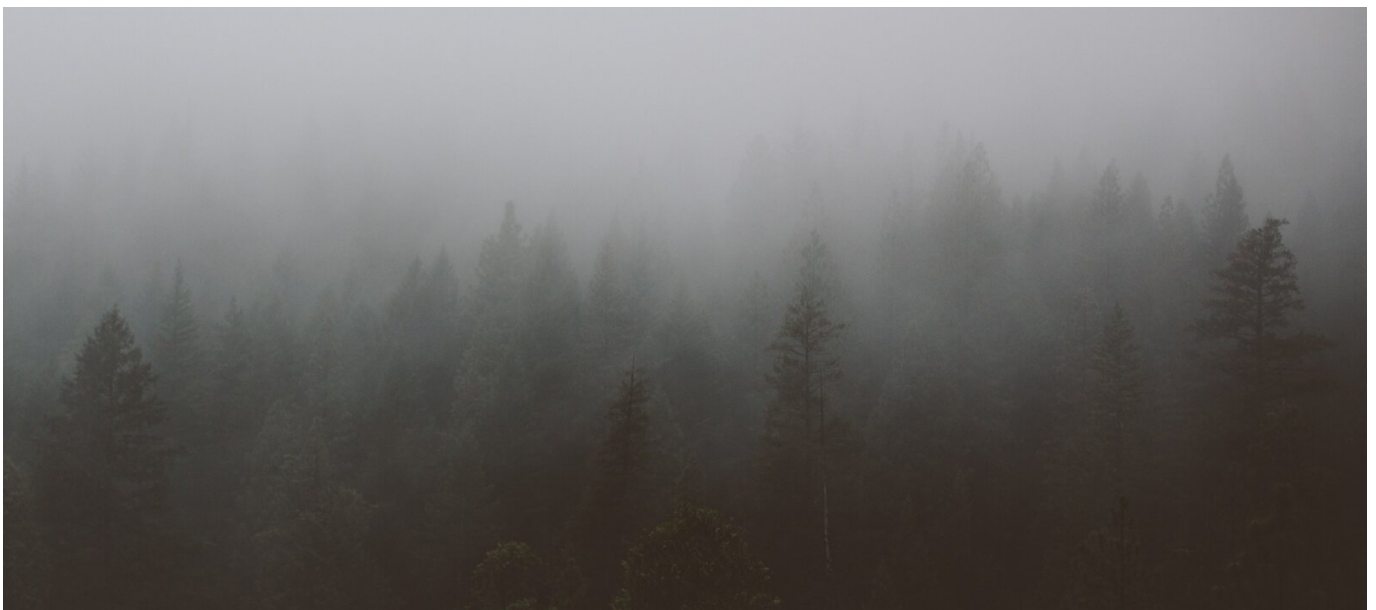
Ćwiczenie 1.8

Puenta wiersza J. Czechowicza – „zawiły schemat”...

- podkreśla grozę śmierci.
- eksponuje walor śmierci jako tajemnicy.
- świadczy o dokonanej przez podmiot liryczny trywializacji śmierci.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

„Mgła z nieznanego oblicza...”



Źródło: a. nn., *Las we mgle*, domena publiczna.

” Józef Czechowicz

ballada z tamtej strony

o śmierci nic już nie wiem

o czarne okna i powieki
trzeпоce motylami
pachnie sośniną modrzewiem
dotyka co noc snami
zza cichej rzeki
gdzie mgła noga za nogą
wlecze się w ciemny zakąt

trzyma w skrzynce niebieskawy akord
skrzynki otworzyć nie mogąc

życie jest snem krótkim
mówi głos z prawej strony
życie snem krótkim
wtóruje ze smutkiem
głos lewy przyciszony
życie snem krótkim
to trzeci nieodgadniony

i wzbija się w szare niebo
mgła z nieznanego oblicza
a czas
a ziemia dziewicza

o dlaczego
wzrok twój nie schodzi
z przedmiotów pod oknem leżących na stole
z godziny w której żem się rodził
ze skrzynki zamkniętej jak boleść
z umarłych rąk czechowicza

Dla zainteresowanych

Wiersz *ballada z tamtej strony* ukazał się po raz pierwszy w 1930 roku. W wydaniu książkowym opublikowany został w zbiorze *ballada z tamtej strony* (1932).

Ćwiczenie 2.1

Zinterpretuj tytuł wiersza. Napisz, jaki sposób doświadczenia śmierci przez podmiot liryczny sugeruje ten tytuł.

Ćwiczenie 2.2

Znajdź i wymień, a następnie zinterpretuj znaki i atrybuty śmierci obecne w wypowiedzi podmiotu lirycznego.

Ćwiczenie 2.3

Śmierć w „balladzie z tamtej strony”...

- manifestuje się w konkretnej postaci.
- manifestuje się poprzez sekwencję znaków, które nadają jej jakość metafizycznej tajemnicy.
- ukazana zastała wyłącznie w kategoriach śmierci biologicznej.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2.4

Wyjaśnij, jak rozumiesz sens frazy „życie jest snem krótkim”. Wy tłumacz, jakie symboliczne zależności zachodzą między snem i śmiercią.

Ćwiczenie 2.5

Określ, jakie jest tradycyjne znaczenie figur „głosu z prawej strony” i „głosu z lewej strony”. Napisz, czy spotkałeś lub spotkałaś się już z tą figurą w literaturze oraz w jaki sposób motyw ten został w wierszu Czechowicza przetworzony. Wyjaśnij, jaki jest sens tego zabiegu.

Ćwiczenie 2.6

Wskaż fragment, który zbudowany został na zasadzie apostrofy:

- „o śmierci nic już nie wiem”
- „życie jest snem krótkim / mówi głos z prawej strony”
- „o dlaczego / wzrok twój nie schodzi / z przedmiotów pod oknem leżących na stole”

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2.7

Zinterpretuj znaczenie synekdochy „umarłe ręce czechowicza” z ostatniego wersu utworu.

Ćwiczenie 2.8

Wykorzystując wnioski z poprzednich ćwiczeń, określ nacechowanie śmierci w wierszu i charakter relacji, jaka łączy z nią podmiot.

Ćwiczenie 2.9

Porównaj doświadczenie śmierci w wierszu *ballada z tamtej strony* z tym, które przedstawione zostało w wierszu *Śmierć*. Wskaż zarówno podobieństwa, jak i różnice.

Ćwiczenie 2.10

Wyjaśnij, w jaki sposób rezygnacja ze znaków interpunkcyjnych i wielkich liter wpływa na interpretację wiersza przez odbiorcę.

„Płomień miłości...”

” Józef Czechowicz

żał

głowę która siwieje a świeci jak świecznik
kiedy srebrne pasemka wiatrów przefruwają
niosę po dnach uliczek
jaskółki nadrzeczne
świergocą to mało idźże

tak chodzić tak oglądać sceny sny festyny
roztrzaskane szybki synagog
płomień połykający grube statków liny
płomień miłości
nagość

tak wysłuchiwać ryku głodnych ludów
a to jest inny głos niż ludzi głodnych płacz
zniża się wieczór świata tego
nozdrza wietrzą czerwony udój
z potopu gorącego
zapytamy się wzajem ktoś zacz

rozmnożony cudownie na wszystkich nas
będę strzelał do siebie i marł wielokrotnie
ja gdym z pługiem do bruzdy przywarł
ja przy foliałach jurysta
zakrztuszony wołaniem gaz
ja śpiąca pośród jaskrów
i dziecko w żywej pochodni
i bombą trafiony w stallach
i powieszony podpalacz
ja czarny krzyżyk na listach

o żniwa żniwa huku i blasków
czy zdąży kręta rzeka z braterskiej krwi odrdzawieć
nim się kolumny stolic znów podźwigną nade mną
naleci wtedy jaskółek zamieć
świśnie u głowy skrzydło poprzez ptasią ciemność
idźże idź dalej

Źródło: Józef Czechowicz, *żał*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985, s. 142–143.

Dla zainteresowanych

Wiersz ukazał się po raz pierwszy w 1938 roku. W wydaniu książkowym opublikowany został w zbiorze *nuta człowiecza* (1939).

Ćwiczenie 3.1

Przeprowadź analizę formalną wiersza *żał*. Wymień główne właściwości organizacji kompozycyjnej tego utworu.

Ćwiczenie 3.2

Rozpoznaj i zinterpretuj znaki przeczuwanej katastrofy w wizji podmiotu lirycznego.

Ćwiczenie 3.3

Określ funkcję i znaczenie zabiegu zwielokrotnienia podmiotu z czwartej strofoidy wiersza.

Ćwiczenie 3.4

Na podstawie monologu podmiotu lirycznego w wierszu *żał* scharakteryzuj jego stan emocjonalny. Uwzględnij wszystkie istotne aspekty tego stanu.

Ćwiczenie 3.5

Zinterpretuj powracający w wizji podmiotu lirycznego motyw jaskółek.

Ćwiczenie 3.6

Na podstawie wniosków z poprzednich zadań określ, na czym polega proroczy charakter wiersza Czechowicza.

Ćwiczenie 3.7

Wyjaśnij, jak rozumiesz w kontekście wizji podmiotu lirycznego powracające w tekście wezwanie „idźże”.

Ćwiczenie 3.8

Zastanów się i określ, jakie różnice zachodzą między kreacją podmiotu i sytuacji lirycznej w wierszu *żał* a analogicznymi kreacjami w wierszach *Śmierć* i *ballada z tamtej strony*.

„Szły lipy...”

” Józef Czechowicz

dawniej

szły lipy
gubiły kwiat
mały byłem żaglem łez nakryty
ale to się chyba nie zmieści
w rymami szytej
opowieści

szły lipy
gubiły kwiat
uśnij nuciły sprzętów skrzypy
bębenek mój drewniany koń
w globusie zaklęty świat

nocą bezsenną naprzeciw łóżka
poruszało się duże okno wędrowało

zapadała się w otchłań poduszka
wicher porywał leżące ciało

wszyscy spali nie spały lęki
z lustra wynurzały się suche jak patyk
syczały maleńki maleńki
będziesz jak ojciec w szpitalu wariatów

nie można było budzić mamy
żeby powiedzieć to straszne
dobre lipy chodzą pod domem
sypią kwiatami
jeśli zasypią przerażenie zasną

tak z głową żaglem łez nakrytą
płynąłem ciężko do świtu
a świt otwierał mi oczy
kwitł świat
cóż mi globus konik bębenek malowany
oto słońce świeci na tapczany
świeci matka siostra i brat

Źródło: Józef Czechowicz, *dawniej*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1985.

Dla zainteresowanych

Wiersz nie ukazał się za życia Czechowicza. Autograf wiersza opatrzony został datą: 1930.

Ćwiczenie 4.1

Scharakteryzuj sytuację liryczną w wierszu *dawniej*. Zwróć uwagę na organizację płaszczyzny czasowej.

Ćwiczenie 4.2

Doświadczenia podmiotu wiersza „dawniej”...

- rozgrywają się w teraźniejszości podmiotu.
- mają charakter retrospekcji.
- zaprezentowane zostały jako wizja przeczuwanych zdarzeń przyszłych.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4.3

Wskaż w tekście elementy poetyki onirycznej.

Ćwiczenie 4.4

Określ emocje, jakich doświadcza podmiot liryczny w wierszu.

Ćwiczenie 4.5

Niepokój i lęk postaci mówiącej w wierszu dawniej...

- mają charakter trwały, permanentny, nie ulegają rozproszeniu.
- zostają złagodzone w ostatniej strofie wiersza.
- nie odgrywają w wierszu istotnej roli, nie wpływają znacząco na kształt sytuacji lirycznej.
- nasilają się wraz z nastaniem świtu.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4.6

Na podstawie odpowiednich źródeł informacji rozstrzygnij, czy lęk wyrażony we fragmencie „będziesz jak ojciec w szpitalu wariatów” stanowi akcent autobiograficzny w wierszu, czy też jest wyłącznie kreacją liryczną, bez odniesienia do rzeczywistości pozatekstowej.

Poezja tłumaczy wzruszenie twórcy na system słów

” Józef Czechowicz

Tezy do manifestu

Sztuka to najwyższy wyraz samouświadomienia ludzkości. Poeta tworząc dzieło, odbiorca zaś, przeżywając je – odnajdują wyrażony w symbolu artystycznym obraz własnego ja. Sztuka jest synonimem bytu.

Sztuka winna wyrażać epokę, winna być jej syntezą, nie zaś fragmentem. Dzieło sztuki – mikrokosmos odbijający epokę.

Nie ma stałych wartości poetyckich. Każda rzecz, każdy element może być cenny poetycko i może być bezwartościowy. Cenny jest tylko nieustanny ogólny proces zmiany wartości poetyckich, jako odpowiednik zmiany, postępu, czy po prostu historii ludzkości. Styl epoki jest amalgamatem. Składa się nań wypadkowa kanonów estetycznych jednostek najbardziej pod względem sztuki uświadomionych oraz wymagań, jakie stawia sztuce najwyższa kulturalnie warstwa społeczna. Nie ma prawd, które by przetrwały potrzebę, która je stworzyła.

Dążyć do świadomego stosunku do narzędzia i zadań poezji. Poezja jest sztuką pośrednią, bowiem tłumaczy wzruszenie twórcy na system słów, zdań i pojęć, stanowiących całość autonomiczną w relacji do impulsu, który je stworzył. Przeżycie poetyckie jest równo tyle warte, ile wart jest jego artystyczny wyraz, a samo w sobie nie ma wartości dla sztuki. Bezpośredniość w poezji to żalosne nieporozumienie wiodące do banału (lepiej lub gorzej okraszonego), do przypadkowości, prozaiczności. Całość poetycką należy organizować świadomie. Każdy element musi mieć swoją funkcję nieprzypadkową (oto dlaczego w dobrym wierszu, czytany kilkakrotnie, odnajdujemy coraz nowe piękności – wykrywamy formułę funkcji elementów). Powtarzam, każdy element musi mieć

w utworze swoją funkcję, konkretny, niepowtarzalny cel (nie tradycja! nie automatyzm!).

Twórca powinien dostarczyć odbiorcy wzruszeń innego rzędu niż te, które mu daje poezja wczorajsza, oparta na wydoskonaleniu spojrzenia na świat odbiorcy. To jest bowiem cecha odróżniająca epigonizm od twórczości. Poeta jest tyle wart, ile swego wniesie do poezji. Jeśli idzie za Mickiewiczem – jest zerem (chyba, że go przewyższy...). Gardzę awangardą, ponieważ jej postawa artystyczna i moralna jest powierzchowna i jednostronna. Gardzę skamandrytami, bo nie mają żadnej postawy... Skamander spłycił i zabagnił spojrzenie poetyckie i stosunek do poezji w Polsce odrodzonej. Jego programowa bezprogramowość oznaczała zdanie się na łaskę i niełaskę kilku talentów pozbawionych zarówno szerszego poglądu na sprawy sztuki, jak i głębszej postawy moralnej wobec własnych zadań. Póki dopisywał młody wiek, Skamander miał rolę neutralną. Dziś jest rozsadnikiem artystycznego wstecznictwa, zaściankowości i parafii. Fakt, że Wierzyński i Tuwim znani są całej Europie kulturalnej nie przesądza, że to są poeci – Europejczycy. Fakt, o którym mowa, dowodzi tylko, że p. Koerner-Karbowska tłumacząca ich na języki kulturalnego świata jest dobrą tłumaczką...

Skamander w historii kultury polskiej: uwielbienie bezmyślności (aintelektualizm), dojuetrkowości, naskórkowości pierwszego wrażenia (w gruncie rzeczy to impresjoniści poetyccy). W sumie tańcząca, bezmyślna Europa pierwszych lat po Wielkiej Wojnie.

Tuwim – materiał do analogii z Syrokomlą, Brodzińskim, Naruszewiczem, nie zaś źródło poetyckich emocji. Co do awangardy krakowskiej, to ta, przerzucając punkt ciężkości swego stosunku do sztuki na stronę techniczną, sama podcięła gałąź, na której siedziała. Jej droga jest ścieżką. Obok Przybosia nie ma miejsca. Miejsce jest tylko za nim. Przyboś to walor, przybosioidy – ohyda.

Ćwiczenie 5.1

Przeczytaj uważnie szkic Józefa Czechowicza, a następnie określ, jakie właściwości i cele składają się na przedstawione przez autora rozumienie sztuki i jej zadań.

Ćwiczenie 5.2

Znajdź w szkicu Czechowicza tezy, które można uznać za bliskie założeniom programu Tadeusza Peipera. Swoje wskazania uzasadnij.

Ćwiczenie 5.3

Odnajdź w szkicu fragment, w którym Józef Czechowicz pisze o skamandrytach. Napisz, co autor myślał o ich twórczości.

Odpowiedz na pytania. Swoje odpowiedzi uzasadnij odpowiednimi cytatami z tekstu.

Ćwiczenie 6.1

Jaki stosunek do poezji skamandrytów prezentuje Józef Czechowicz w szkicu „Tezy do manifestu”?

- Czechowicz o poezji skamandrytów wypowiada się z aprobatą.
- Czechowicz formułuje krytyczną, negatywną ocenę dorobku Skamandra.
- Stosunek Czechowicza do poezji skamandrytów ma charakter neutralny.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6.2

Jaką ocenę poetyki Juliana Przybosa formułuje w tekście Józef Czechowicz?

- pozytywną
- negatywną
- neutralną

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6.3

W jaki sposób Czechowicz ocenia naśladowców Przybosa?

- pozytywnie
- negatywnie
- autor wstrzymuje się od jednoznacznej oceny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Zadaniowo

Polecenie 1

Napisz rozprawkę na temat: „Człowiek wobec śmierci”. Rozważ problem, odwołując się do:

- wybranej lektury obowiązkowej;
- sensu wiersza *Śmierć* Józefa Czechowicza;
- wybranych kontekstów.

Twoja praca powinna liczyć co najmniej 400 wyrazów.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.